№ 26. Warszawa, 27 Lipca (8 Sierpnia) 1898 r. Rok XLVII.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej.“

OCHRONA LEŚNA.

W № 86 *Zbioru Praw i Rozporządzeń Rządowych* ogłoszona została Najwyżej zatwierdzona dnia 8 (20) czerwca r. b. uchwała rady państwa, w myśl której Najwyżej zatwierdzone dnia 31 grudnia roku 1875 przepisy o użytkowaniu z lasów, obciążonych służebnościami włościańskiemi, przy stosowaniu tych przepisów do gubernij Królestwa Polskiego, ulegają następującym zmianom i uzupełnieniom:

1) Wyrąb lasu rosnącego przez właścicieli na swoje potrzeby domowe, bez prowadzenia prawidłowego gospodarstwa leśnego, dozwolony jest w tych majątkach, gdzie nie są wszczynane przez włościan skargi, uzasadnione co do ograniczenia w użytkowaniu przysługujących im według tabel likwidacyjnych służebności, z zastrzeżeniem, ażeby takie użytkowanie z lasu przez właściciela nie prowadziło za sobą zmniejszenia przestrzeni leśnej i, zgodnie z naturalną odnową lasu, nie wyczerpywało jego zapasu drzewnego.

2) Właściciele lasów, których przestrzeń nie przechodzi 90 morgów, lub rozleglejszych nawet w ogólnej łączności osobnych działów lasu, należących do jednego majątku, jeżeli z tych działów powinny być urządzone osobne jednostki gospodarczo-leśne, mogą jako wyjątek od trybu ogólnego dokonywać wyrębu takich lasów działami, bez zatwierdzenia dla tychże lasów planów gospodarstwa leśnego, z zastrzeżeniem, ażeby taki wyrąb nie prowadził do uszczuplenia praw włościan do służebności lub do wyczerpywania zapasu drzewnego, a zarazem nie przeszkadzał naturalnej odnowie leśnej przestrzeni wyrąbanych. Wypasanie bydła na działach wyrąbanych tychże lasów jest zabronione do czasu, aż młode porosty dojdą do lat 15-u.

3) W rewirach leśnych, uznanych przez komitet ochrony lasów za ochronne, wyrąb lasu rosnącego, za wyłączeniem lasu, wyznaczonego na wyrąb z tytułu służebności, jest wzbroniony aż do czasu zatwierdzenia gospodarstwa leśnego, sporządzonego na zasadzie przepisów z roku 1875.

4) Plany gospodarstwa leśnego zatwierdzone na zasadzie przepisów z 31-go grudnia r. 1875 dla rewirów leśnych, następnie uznanych, w całości lub częściowo, za będące w stanie ochrony, zachowują swoją moc i po takiem przyznaniu.

4) Właściciele lasów, uznanych za ochronne, mogą prosić komitet miejscowy ochrony lasów o przysłanie technika leśnego skarbowego dla urządzenia lasu ochronnego i sporządzenia planu gospodarstwa w tym lesie według przepisów z r. 1875. Koszta wysłania technika ponosi skarb, koszta zaś urządzenia lasu i sporządzenia planu ponoszą właściciele lasów z własnych funduszów.

6) Właściciele lasów w wypadkach: a) pogwałcenia przez ich pełnomocników ustawy z r. 1875 o sposobach użytkowania z takich lasów, albo planów gospodarstwa leśnego, sporządzonych na zasadzie tejże ustawy; b) dokonania przez nich lub przez ich pełnomocników wyrębu lasu rosnącego na przestrzeni uznanej za ochronną przed zatwierdzeniem planu gospodarstwa leśnego, i c) dokonania przez nich lub przez ich pełnomocników wyrębu lasu, rosnącego w lasach nieochronnych, po wzbronieniu wyrębów przez komisarzy włościańskich lub przez połączony wydział miejscowego wydziału gubernialnego do spraw włościańskich i komitetu ochrony lasów, tudzież w razie zabronionego karczunku lub zamiany gruntu leśnego na inny rodzaj użytków, obowiązani są, na zasadzie uchwały wyżej wspomnianego połączonego wydziału, w terminie oznaczonym przezeń, dokonać sztucznego zasadzenia lasu, na przestrzeni wykarczowanej lub wyrąbanej nieprawidłowe. W razie, gdyby właściciel tych postanowień nie wykonał lub wykonał w mierze niedostatecznej, wydział połączony porucza wykonanie urzędnikom skarbowego zarządu leśnego, według zatwierdzonego przez siebie kosztorysu, na rachunek właściciela lasu.

7) W lasach, dla których plany gospodarcze nie zostały zatwierdzone, wyrąb, prowadzony wbrew przepisom obowiązującym, wstrzymuje się na wniosek komisarza miejscowego, z mocy połączonego wydziału gubernialnego do spraw włościańskich i komitetu ochrony leśnej.

8) Wydziały gubernialne do spraw włościańskich, po uwolnieniu drogą przepisaną rewirów leśnych lub ich części od zobowiązań służebnościowych, zawiadamiają o tem właściwy komitet ochrony leśnej w tym celu, ażeby komitet zarządził środki dalszej ochrony tychże rewirów na zasadach ogólnych.

Są to wszystko przepisy części II i III. W IV jest mowa o karach, wymierzanych przez sędziów pokoju. Tu uchwalono, iż grzywny, wymierzane na zasadzie art. 57 p. 2—57 p. 7, oraz pieniądze, otrzymywane ze sprzedaży odebranych materyałów leśnych, stanowią fundusze specyalne zarządu leśnego, a zarazem wprowadzono dwa stopnie kar za pogwałcenie przepisów części III.

Wreszcie część V, ostatnia, ustawy wprowadza następującą uwagę do art. 1216 p. 3 kod. postęp. karnego:

„Wytaczanie spraw z powodu pogwałcenia obowiązujących w guberniach Królestwa Polskiego praw co do do lasów, obciążonych służebnościami włościańskiemi, porucza się komisarzom włościańskim i urzędnikom leśnego zarządu skarbowego i policyi, upoważnionym do tego przez wydział połączony miejscowych: wydziału gubernialnego do spraw włościańskich i komitetu ochrony leśnej. Termin do wytaczania spraw o trzebież lasu i karczunek jego ustanawia się roczny, zaś o zakazane w lasach użytkowanie uboczne — 6-omiesięczny, licząc od czasu dokonania tych wykroczeń.“

Wystawa rolnicza w Rosieniach.

Rosienie, 27 lipca

Ogólne zebranie Towarzystwa rolniczego w Rosieniach. — Wystawa. — Sesya Towarzystwa hodowli koni.

W jedynem Towarzystwie rolniczem, jakie u nas egzystuje w powiatowem mieście Rosieniach, odbyły się świeżo, w pierwszych dniach lipca: ogólne zebranie członków instytucyi, oraz wystawa rolniczo-inwentarzowa. Młode to, od roku powstałe Towarzystwo liczy już przeszło 200 członków i odznacza się wielką ruchliwością. Obecny zjazd ziemiaństwa był nader liczny i napełnił cichą mieścinę ogromnym gwarem i życiem. Oprócz członków instytucyi, przybyło jeszcze sporo osób ze stron dalszych. Widzieliśmy i delegata ministeryum, ks. Urusowa, hr. Kajzerlinga, hr. Czapskiego i wiele innych osób.

Na sesyę Towarzystwa rolniczego zebrało się 80 kilku członków, oraz przeszło 60 gości. Po załatwieniu się ze sprawami bieżącemi, przystąpiono do obrad wedle programu. Przedewszystkiem rozstrzygniętą została kwestya składu machin i narzędzi rolniczych, który już nieodwołalnie ma powstać w Rosieniach. Potem wysłuchano referatów: p. Ławrynowicza o uprawie koniczyny i p. Medekszy o stacyi doświadczalnej, i przystąpiono do sprawy wzajemnej asekuracyi słomy i siana, która została zaaprobowana przez ogół i oczekuje tylko na zebranie podpisów członków.

P. W. Iwanowicz doniósł zebranym o organizacyi sekcyi hodowli bydła, a przewodniczący obradom, wiceprezes instytucyi, p. L. Kontrym, powiadomił o podniesionej ponownie w mińskiem Towarzystwie rolniczem akcyi bankowej przez p. Eug. Kowalewskiego, o ogólnem zajęciu się sprawą długoterminowego kredytu ziemskiego, obciążającego całe rolnictwo, i o wybraniu komisyi pod prze-

wodnictwem inicyatora, p. E. Kowalewskiego, w celu opracowania tej kwestyi i wyszukania dróg, dążących do zrzucenia z ziemiaństwa jarzma bankowego, lub możliwego jego ulżenia. P. Kontrym był sam obecny na zebraniu ogólnem mińskiego Towarzystwa rolniczego i otrzymawszy referat p. E. Kowalewskiego, odczytał go obecnie zgromadzonym. Myśl starania się o zniżenie stopy procentowej przyjęto z zapałem. Dławi bowiem ona własność ziemską wszędzie, bez względu na stan ekonomiczny kraju, wysysa z niej ostatnie soki, za pomocą dodatkowych opłat, kar, ogłoszeń, kosztów szacunku majątków, utrzymania administracyi bankowej i t. d. Rosieńskie Towarzystwo rolnicze postanowiło przyłączyć się do akcyi mińskiej instytucyi i w tym celu wybrało dwóch poważnych obywateli w roli delegatów, pp. Wojciecha Iwanowicza z Lal i Ant. Medekszę, którzy, po porozumieniu się z radą mińskiego Towarzystwa rolniczego, oraz z p. E. Kowalewskim, prezesem komisyi, współdziałać dalej z nią będą.

Po wysłuchaniu komunikatów niektórych członków Towarzystwa, sesya zakończyła swe obrady, zapisując w poczet towarzyszy 24 nowych członków. Obecnie więc instytucya rosieńska liczy przeszło 200 stowarzyszonych, a w tej liczbie mamy kilku księży, kilka dam, obywatelek miejscowych, oraz kilku włościan. Obecność ostatnich świadczy wymownie o wyższej kulturze cywilizacyjnej na pograniczu pruskiem, która również na wystawie, otwartej w dniu następnym w Rosieniach, zaznaczyć się dała, przez wzięty w niej udział licznych reprezentantów ludu, szczególniej w dziale koni. Urządzenie wystawy skromne, ale efektowne, ruch i wesołość panowały na placu, ożywionym dźwiękami muzyki. Dział bydła szczupły, ale okazy piękne. Konkurencya też, wobec niewielkiej stosunkowo liczby eksponatów, dla wystawców nie straszna. Głównie się odznaczały obory: p. L. Kontryma ze Skorotyszek i barona von der Recke. Pierwsza przedstawiła Szwyce, druga Holendry krwi czystej. Obie też dostały najwyższą nagrodę. Bydło ras krzyżowanych wystawili pp.: Ławrynowicz, Dulewicz i Medeksza. Rasę zaś miejscową ukazali pp.: Jan Iwanowicz, I. Życki i Piłsudzki, oraz kilku włościan. Komitet sędziów przy ekspertyzie bydła nie okazał się wcale skąpym w rozdawaniu nagród, które w postaci srebrnych i bronzowych medalów, oraz listów pochwalnych otrzymali eksponenci. Włościanom rozdawano tytułem nagrody pieniądze oraz narzędzia rolnicze.

Drugi dzień wystawy, w dniu 7-m lipca, poświęcony przeważnie działowi koni, ściągnął znacznie więcej publiczności i podniósł ożywienie. Nie wszystkie jednak stajnie wzięły udział w wystawie i na ogół liczba eksponowanych rumaków była w stosunku do innych, podobnych wystaw w gub. kowieńskiej niewielką, a odznaczające się egzemplarze—rzadkie. Uderzała zaś na ogół dziwna pstrocizna i mieszanina ras i krwi. Z tego, co się widziało w stajniach i na arenie, trudno mieć pojęcie o kierunku i dążnościach hodowców miejscowych. Kultura jednak koni w powiecie Rosieńskim należy do najdawniejszych. Włościanie wystawili pełną grupę koni roboczych, oraz młodzieży. Większość pierwszych została premiowaną.

W skład komitetu ekspertów wchodzili następujący panowie: ks. Urusow, delegat ministeryum rolnictwa, Ursyn Niemcewicz z gub. Grodzieńskiej, W. Iwanowicz, I. Karp, F. Przewłocki i K. Janczewski. Z działu koni wierzchowych, wystawionych pp.: Jaruda, Ławrynowicza, Mikuckiego, Lepecha i innych, pierwszą nagrodę otrzymał ogier p. Jaruda i klacz p. Ławrynowicza. Z działu koni powozowych, eksponowanych przez pp.: Kudrewicza, Mikuckiego, Januszkiewicza, Łukawskiego, Goyżewskiego, ks. Rudaka, oraz włościan: Rymejkisa, Kurołajtysa, Faluszysa i t. p., pierwszą nagrodę wziął ogier p. Kudrewicza i klacz ks. Rudaka. W dziale koni żmujdzkich nagroda, wynosząca 40 rub., dostała się p. Urbanowiczowi i p. Byszyńskiej.

Pierwsza ta wystawa rolniczo-inwentarzowa w Rosieniach zostawiła po sobie wrażenie rzeczy korzystnej, oraz przyjemnej zabawy. Zbliżyła ona ludzi, skupiła najlepsze siły i wykazała w pewnym stopniu zasoby inwentarzowe, otwierając Towarzystwu rolniczemu oczy na to, co jest i czego jeszcze potrzeba. Dodać tu jeszcze musimy, iż komitet sędziów dla uczczenia pracy p. Iwanowicza na polu ekonomicznem, odznaczył go pierwszą nagrodą, jako energicznego i przedsiębiorczego ziemianina, który pierwszy wprowadził racyonalne gospodarstwo mleczne do powiatu Rosieńskiego.

Nazajutrz po wystawie odbyła się sesya członków Towarzystwa hodowli koni, której przewodniczył wiceprezes instytucyi p. Izydor Römer. Udział w obradach wzięło 38 członków. Z odczytanego sprawozdania o działalności Towarzystwa okazuje się, iż instytucya posiada już niezły fundusz własny, lecz braknie jej dostatecznej ilości reproduktorów, zwłaszcza obecnie, po rozszerzeniu działalności na pow. Poniewiezki. Niedostatek ten w pow. Rosieńskim, pierwszym, który przed kilkunastu laty stworzył to Towarzystwo, dotkliwie obecnie odczuwać się daje. P. Grużewski zwraca uwagę na brak systematyczności w hodowli koni i domaga się nadania jej przez Towarzystwo pewnego kierunku. Wywołuje to ożywione rozprawy, w których zabiera głos ks. Urusow, dowodząc, że Towarzystwo powinno się zwrócić do protegowania rasy miejscowej, żmujdzkiej, posiadającej wiele zalet, a odpowiedniejszej do potrzeb miejscowych i dla rolnictwa tutejszego, niż wszelkie rasy zagraniczne, dla wyprodukowania których sprowadzają się kosztowne stadniki ardeńskie, meklemburskie, trakeńskie i t. p. Ta droga nie doprowadzi do pożądanych rezultatów, gdy skromniejszy zakres działania pomyślne wkrótce owoce przynieść może. Wielu członków zgodziło się ze zdaniem księcia. Po wielu żywych dysputach w kwestyi rozdawania koni na punkta, sesya, pod koniec dość burzliwa, urwała się, nie rozstrzygnąwszy ostatecznie wielu spraw i interesów, gdyż wielu członków niezadowolonych opuściło salę. Wycofał się również z zarządu p. I. Iwanowicz, na miejsce którego powołano kandydata, p. E. Przeciszewskiego.

Litawor.

USTAWA
o państwowym podatku przemysłowym.

(Najwyżej zatwierdzona dnia 8-go czerwca 1898 r.)

(Streszczenie).

ROZDZIAŁ II.

O urządzeniach państwowego podatku przemysłowego.

Ogólne w Cesarstwie zawiadywanie sprawami, odnoszącemi się do podatku przemysłowego, jakoteż nadzór nad ścisłem i jednakowem wykonywaniem postanowień co do tego przedmiotu i rozstrzyganie kwestyi co do stosowania podatku, należy do ministeryum finansów w zakresie departamentu handlu i rękodzieł (§ 8). Przy departamencie tym tworzy się osobna komisya do podatku przemysłowego, dla rozpatrywania i opracowywania kwestyj, dotyczących tego podatku, i propozycyj, co do rozdziału pomiędzy gubernie oznaczonej dla całego Cesarstwa sumy podatku składkowego. Komisya ta składa się, pod prezydencyą dyrektora departamentu, z członków następujących: wicedyrektora tegoż departamentu i zarządzającego wydziałem do spraw żeglugi handlowej; z przedstawicieli, po jednym, z departamentów opłat niestałych i celnych, głównego zarządu opłat stałych i skarbowej sprzedaży trunków, oraz osobnej kancelaryi kredytowej; z przedstawicieli, po jednym, z ministeryów: spraw wewnętrznych, wojny, sprawiedliwości, oraz rolnictwa i dóbr państwa, jakoteż kontroli państwa; z członków, po jednym, st.-petersburskiego gubernialnego zarządu ziemskiego i st.-petersburskiego urzędu miejskiego, oraz 8 osób, zatwierdzonych przez ministra finansów na 4 lata, z liczby kandydatów, wybieranych po dwóch przez komitety giełdowe i urzędy kupieckie różnych okręgów Cesarstwa. Każdy z tych przedstawicieli władz, ziemstwa, miasta, komitetów giełdowych i urzędów kupieckich będzie miał po jednym zastępcy (§ 9 i 10). Ogólne na miejscu zawiadywanie państwowym podatkiem przemysłowym wkłada się na izby skarbowe, a w szczególności na ich zarządzających (§ 11). Sprawy te rozpatrują się w izbach skarbowych, w ogólnych komisyach tych izb, z udziałem, na prawach członków, przedstawicieli, po jednym: miejscowego zarządu akcyzy i zarządu górniczego, gubernialnego zarządu ziemskiego i urzędu miejskiego gubernialnego miasta, oraz 9 osób z pomiędzy kontrybuentów dopełniającego podatku przemysłowego, wybranych: cztery — przez urząd kupiecki miasta gubernialnego (a tam, gdzie są giełdy, po dwie osoby od giełd i urzędów kupieckich), jedna — przez gubernialne zgromadzenie ziemskie i jedna — przez dumę miasta gubernialnego. W guberniach, gdzie są doradcze urządzenia w sprawie handlu i przemysłu, ostatnim przysługuje prawo wybierania do składu komisyi po jednym przedstawicielu ze swoich członków (§ 12). Do rozpatrywania skarg na postanowienia izb skarbowych i ich ogólnych komisyj tworzą się gubernialne (lub obwodowe) komisye do spraw podatku przemysłowego.

Komisya taka pozostaje pod prezydencyą gubernatora i składa się z wicegubernatora, zarządzającego izbą skarbową, zarządzającego opłatami akcyznemi, prokuratora lub jego towarzysza, prezesa zarządu ziemskiego i głowy miasta gubernialnego, lub z osób ich zastępujących, jakoteż z dwóch osób, wybieranych na cztery lata z pośród kontrybuentów dopełniającego podatku przemysłowego: jednej — przez gubernialne ziemskie zgromadzenie, drugiej — przez miejską dumę miasta gubernialnego (§§ 13—16). Do rozkładu

podatku składkowego w każdym rewirze podatkowym tworzy się rozkładowa komisya do podatku przemysłowego. Komisye te pozostają pod prezydencyą miejscowego inspektora podatkowego i jego pomocnika, i składają się z członków: jednego od zarządu akcyzy, jednego od zarządu górniczego i 6 osób, wybieranych z pomiędzy kontrybuentów podatku rozkładowego. Członkowie z pomiędzy kontrybuentów wybierają się do komisyi rozkładowej: 1) w rewirach, których okrąg ogranicza się do jednej osiadłości miejskiej, przez dumę, a gdzie są zgromadzenia kupieckie i giełdowe w równej liczbie przez dumę i oba zgromadzenia; 2) w rewirach, gdzie niema osiadłości miejskich — przez powiatowy zarząd ziemski, i 3) w rewirach, złożonych z osiadłości miejskich i wiejskich—przez dumę miejską i powiatowe ziemskie zebranie, w liczbie określonej przez ogólną komisyę izby skarbowej, po zatwierdzeniu ministra finansów i spraw wewnętrznych (§§ 18—20). W stolicach i innych miejscowościach ze znacznie rozwiniętym handlem i przemysłem ministrowi finansów przysługuje prawo pozwalać na tworzenie osobnych komisyj rozkładowych do rozkładania podatku składkowego, pomiędzy przedsiębiorstwa znacznego handlu i przemysłu lub oddzielne ich gałęzie.

Komisye te składają się, pod prezydencyą osoby, mianowanej przez ministra finansów, na przedstawienie zarządzającego izbą skarbową, z członków: po jednym od urzędu akcyzy i górnictwa, oraz 6 osób, wybranych z pomiędzy kontrybuentów podatku składkowego, dla którego mianuje się komisya. (Dwie osoby mianują się przez władze miejskie i ziemskie, 4 przez zgromadzenie kupieckie i giełdowe) (§ 21). W guberniach Królestwa Polskiego przedstawicieli urządzeń ziemskich w ogólnych komisyach izb skarbowych i w komisyach gubernialnych od podatku przemysłowego zastępują stali członkowie miejscowych komisyj do spraw włościańskich, a przedstawicieli urządzeń miejskich: w Warszawie pomocnik prezydenta miasta, zaś w innych miastach gubernialnych—jeden z radców miejscowego urzędu gubernialnego. (Uwaga do § 22). Członkom z pomiędzy kontrybuentów w komisyach do państwowego podatku przemysłowego dodają się wybierani, lub mianowani jak wyżej, zastępcy, przynajmniej po jednym na dwóch członków. Członkowie z pomiędzy kontrybuentów i ich zastępcy wybierają się lub mianują na cztery lata, o ile możności z pośród przedstawicieli różnych gałęzi handlu i przemysłu (§§ 23 i 24). Bezpośredni nadzór nad wykonaniem przepisów tej ustawy i sprawdzanie handlu i przemysłów w granicach rewirów podatkowych wkłada się na miejscowych inspektorów podatkowych, przy współudziale deputatów handlowych i zastępujących ich członków miejscowego nadzoru handlowego. Deputaci handlowi wybierają się w każdej osiadłości miejskiej, a w osiadłościach, rozdzielonych na kilka rewirów podatkowych, w każdym rewirze po dwóch. Doputaci handlowi i ich zastępcy wybierają się na 4 lata przez dumy miejskie, magistraty lub zastępujące je urządzenia i zatwierdzają się przez gubernatorów po porozumieniu się z zarządzającymi izbą skarbową (§§ 36—37). Po za osiadłościami miejskiemi obowiązki deputatów pełnią starszyny włości, wójci gmin i inne odpowiednie osoby zarządu wiejskiego (§ 38).

ROZDZIAŁ III.

O zasadniczym podatku przemysłowym.

Oddz. I. O świadectwach przemysłowych i prawach, jakie nadają.

Świadectwo przemysłowe powinno być wykupywane na każdy oddzielny zakład handlowy lub przemysłowy, na każdy oddzielny statek parowy, jakoteż na każdy oddzielny proceder lub oddzielne osobiste zajęcie przemysłowe, z wyjątkami wyżej zaznaczonemi (§ 41). Każde przemysłowe świadectwo na zakład handlowy daje prawo do wolnego od podatku utrzymywania następującej liczby pomieszczeń składowych: Świadectwo pierwszego rzędu — na 3 pomieszczenia składowe, świadectwo drugiego rzędu — na 2 takie pomieszczenia i świadectwo trzeciego rzędu — na 1 takie pomieszczenie. Na większą, oprócz wskazanych, ilość pomieszczeń składowych przedsiębiorstw handlowych, jakoteż na wszelkie pomieszczenia składowe przedsiębiorstw przemysłowych (oprócz wyżej wzmiankowanych, wolnych od podatku pomieszczeń) powinny być wykupywane oddzielne świadectwa przemysłowe na pomieszczenia składowe (dodatek IV do § 3, którego treść podana będzie w dalszym ciągu) (§ 42). Za oddzielny zakład handlowy uznaje się wszelkiego rodzaju i nazwy mieszczące się w jednym budynku i należące do jednego właściciela lub kilku wspólników osobne pomieszczenie, urządzone lub przygotowane do prowadzenia handlu, choćby pomieszczenie to składało się z kilku, pozostających z sobą w związku pokojów i miało kilka wejść (§ 43). Za odzielny zakład przemysłowy (fabrykę, zakład rzemieślniczy, warsztat i t. p.) uznaje się jedno lub kilka, zamkniętych lub otwartych pomieszczeń, znajdujących się w obrębie jednego fabrycznego lub zakładowego urządzenia i pozostających między sobą co do rodzaju produkcyi w bezpośrednim związku. W razie oddania w dzierżawę fabryki lub zakładu częściowo różnym osobom, każda z tych części uznaje się za oddzielny zakład (§ 44). Za oddzielny przemysł górniczy uznaje się jedna lub kilka obróbek górniczych (szybów, kopalni, jezior słonych i t. p.), znajdujących się w obrębie jednego pola kopalnianego, miejsca pokładów i t. p., i pozostających między sobą w związku bezpośrednim. Obróbka pokładów rudy i kopalni węgla, dobywanie nafty i soli wszelkiej, oprócz kuchennej, uznaje się za oddzielny przemysł górniczy, niezależny od zakładów górniczych, choćby znajdował się on w obrębie urządzeń tych zakładów (§ 45). Za oddzielne pomieszczenie składowe uznaje się takie miejsce otwarte lub zamknięte, z oddzielnem wejściem lub kilku wejściami, które, choćby się składało z kilku, będących w związku pokojów, służy nie do dokonywania handlu i przemysłu, lecz do przechowywania, suszenia, oczyszczania, sortowania, brakowania, przeładowania i pakowania towarów. Jedna piwnica lub lodownia, utrzymywane do przechowywania towarów, podlegających prędkiemu psuciu się, za osobne pomieszczenie składowe nie uznaje się (§ 46). Każda entrepryza i każda dostawa uznaje się za oddzielne przedsiębiorstwo i podlega wedle sumy zobowiązania, wykupieniu oddzielnego świadectwa przemysłowego. Osoby, utrzymujące zakłady przemysłowe i handlowe, które ulegają państwowemu podatkowi przemysłowemu, mają prawo bez wykupienia osobnych świadectw zawierać następujące zobowiązania: 1) Właściciele zakładów przemysłowych—co do dostawy własnych wyrobów na wszelką sumę. 2) Właściciele zakładów przewozowych i parostatkowych, co do przewozu ładunków na wszelką sumę. 3) Właściciele zakładów handlowych, co do dostawy sprzedawanych u nich towarów na sumę, określoną w dodatku II do § 3 (patrz w dalszym ciągu (§ 47). Na każde pomieszczenie do handlu przenośnego lub przewozowego, jak wóz, łódź, stół przenośny i t. p., musi być wykupione oddzielne świadectwo przemysłowe. Na zasadzie tych świadectw, niezależnie od handlu przenośnego i przewozowego, zwolnionego od podatku (patrz wyżej), można prowadzić handel we wszystkich miejscowościach Cesarstwa, lecz tylko zewnątrz osiadłości miejskich i przytem tylko towarami, wyszczególnionemi w oddzielnych spisach, zatwierdzonych przez ministra finansów (§ 48). Każdy zakład do handlu na jarmarkach, trwających dłużej, niż 14 dni, musi być zaopatrzony w oddzielne świadectwo przemysłowe, o ile handel ten na zasadzie wyłuszczonych już przepisów nie jest wolny od podatku przemysłowego (§ 49).

Jeśli w zakładzie handlowym odbywa się mieszany handel (np. hurtowy i cząstkowy lub drobiazgowy), to zakład winien być zaopatrzony w świadectwo wyższego rzędu co do rodzaju handlu (§ 50). Na utrzymywane przez przedsiębiorstwa przemysłowe oddzielnie od zakładów przemysłowych zakłady dla handlu, choćby przedmiotami własnego wyrobu, oprócz kantorów i zakładów handlowych do hurtowej sprzedaży tych wyrobów, winny być wykupywane świadectwa przemysłowe, stosownie do rzędu tych przedsiębiorstw handlowych (§ 51).

Właściciele przedsiębiorstw przemysłowych, zajmujący się, oprócz produkcyi wyrobów, handlem tak swojemi, jak obcemi wyrobami, winni wykupywać, oprócz świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe, osobne świadectwa przemysłowe na zakłady handlowe (§ 52). Tam, gdzie obłożenie przedsiębiorstwa przemysłowego podatkiem przemysłowym ustanowione jest podług liczby robotników, do rachunku robotników wchodzą bez wyjątku wszyscy robotnicy najemni obu płci, przyczem robotnicy niemający lat 17 i starsi niż 50-letni, liczą się po dwóch za jednego. Do rachunku robotników nie wchodzą czasowi robotnicy, zajęci przygotowaniem lub dostawianiem do zakładu opału, materyałów i odwożeniem wyrobów, jakoteż najęci do czasowych robót budowlanych i remontowych (§ 53). Gdy w jednym zakładzie przemysłowym połączonych jest kilka produkcyj, opłacających różne rozmiary zasadniczego podatku przemysłowego, to świadectwo przemysłowe wykupuje się podług tej produkcyi, która się zalicza do wyższego rzędu. Liczba robotników oblicza się jednak podług ogólnej ich liczby, jeśli podatek normuje się podług liczby robotników (§ 54). Pomieszczenia składowe, nie wyłączając wolnych od podatku, mogą być utrzymywane przez przedsiębiorstwa pierwszego rzędu — wszędzie w całem Cesarstwie, drugiego rzędu — tylko w tych osiadłościach, gdzie zakłady handlowe się znajdują, a trzeciego rzędu—przy samym zakładzie handlowym, a przytem nie więcej, jak dwa na każde świadectwo przemysłowe. Zakładom handlowym czwartego rzędu pomieszczeń składowych utrzymywać nie wolno (§ 55).

Pomieszczenia składowe surowych produktów gospodarsko-rolnych i leśnych, jak np. zboża, kartofli, wełny, materyałów leśnych i t. p., oraz produktów, co do przechowania których istnieją oddzielne przepisy, jak: prochu, nafty i t. p., mogą być utrzymywane przez zakłady drugiego rzędu w obrębie całego powiatu, w którym znajdują się zakłady tych przedsiębiorstw. (Uw.). W każdym

ulegającym zasadniczemu podatkowi przemysłowemu zakładzie handlowym i przemysłowym, którym nie zawiaduje osobiście sam właściciel lub członkowie jego rodziny, powinna być przynajmniej jedna osoba, zawiadująca zakładem, która ma odpowiednie świadectwo na wykonywanie osobistych zajęć przemysłowca (§ 56).

Za członków rodziny, w myśl powyższego przepisu, uznają się: ojciec, matka, mąż, żona i nie oddzielone dzieci i wnuki, a w rodzinie kupieckiej — wszyscy członkowie, zapisani do jednego świadectwa kupieckiego z głową rodziny. (Uw.).

Dla osób, wchodzących w skład zarządów, rad, komitetów dyskontowych i nadzorczych, oraz komisyj rewizyjnych w przedsiębiorstwach, zobowiązanych do sprawozdań publicznych, jakoteż dla zarządzających temi przedsiębiorstwami, ich pomocników i pełnomocników, rozmiar zasadniczego podatku oblicza się łącznie podług sumy otrzymywanych przez te osoby w ciągu roku pensyj, oraz wszelkich innych wynagrodzeń (§ 58). Przy przejściu przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego do wyższego rzędu lub do wyższej klasy miejscowości, przed upływem terminu świadectwa przemysłowego, powinna być uskuteczniona odpowiednia dopłata podatku przemysłowego podług wyższego rzędu lub wyższej klasy miejscowości (§ 59). Świadectwo przemysłowe wyższego rzędu co do ceny daje prawo na dokonywanie czynności lub osobistych przemysłowych zajęć, które przysługują jednorodnym świadectwom niższego co do ceny rodzaju (§ 6).

DCN.

Król zbożowy.

Po królach kolejowych, po królach złota, żelaza i srebra, po królach nafty i węgla kamiennego, ukazał się na widnokręgu amerykańskim, tym widnokręgu wszelkich nadzwyczajności, król zbożowy. Panowanie jego trwało rok, a zaznaczywszy się na rynku zbożowym świata całego, znikło równie szybko, jak pszyszło.

Królem tym był Józef Leiter, a właśnie ze względu na olbrzymi wpływ, jaki wywarł na rynek wszechświatowy, wpływ, którego promieniowanie i do nas doszło, zasługuje na obszerniejszą charakterystykę, stanowiącą zarazem charakterystykę tej strasznej potęgi, jaką stanowi pieniądz w dzisiejszych czasach.

Wybranym krajem tej orgii kapitału stał się kraj wymarzonej wolności — Ameryka, a typowym przedstawicielem *businessmana*, toczącego walkę eksterminacyjną za pomocą kapitału — Józef Leiter.

Bardzo młody to jeszcze człowiek. Urodzony w Chicago, otrzymał wyższe wykształcenie w uniwersytecie Harvardzkim. Ojciec jego, zrobiwszy olbrzymią fortunę na handlu sukienniczym, chciał się przekonać, co potrafi ów syn, wychowany w szkołach, do których on, stary Leiter, przez całe życie nie miał zbytniego przekonania. W tym celu, w dniu dojścia do pełnoletności, dał synowi milion dolarow, pozwalając robić z temi pieniędzmi, co mu się podoba.

Jeżeli się spodziewał, że młodzieniec popuści wodze chęci zabawy i zbytku — omylił się grubo. Młody Leiter zupełnie niespodzianie rzucił się w wir interesów, aby nabyć to, czego nie mógł nabyć w Harvardzie, mianowicie—doświadczenia. Nauka ta kosztowała go bardzo drogo, bo stracił większą część swego majątku, i to tak szybko, że znajomi zaczęli poczytywać go za waryata, a ojca — za niedołęgę. Po czterech jednak latach, zdobywszy co chciał zdobyć, zaczął młody Leiter powoli odrabiać straconą fortunę i kiedy po raz pierwszy przyszła mu fantazya ukazać się na giełdzie zbożowej, *Wheat Pit*, milion swój już odzyskał bez niczyjej pomocy.

Jak Chicago jest najpotężniejszym rynkiem zbożowym, tak znów chicagoska giełda zbożowa jest jedną z najpotężniejszych w świecie. Tracą się tu i wygrywają miliony. Wahania cen zboża na giełdzie chicagoskiej są gwałtowne i niespodziane. Tracą na nich przeważnie drobni spekulanci, którzy, pomimo najsprytniejszych kombinacyj, nie są w stanie przewidzieć zwyżki lub zniżki, zależnej nietylko od warunków klimatycznych na olbrzymiej przestrzeni Stanów, niezmiernie różnych, lecz jeszcze od stanu wszechświatowego rynku pieniężnego.

Leiter zbadał dokładnie rolę, jaką tu odgrywają koleje żelazne i komunikacye wodne, wtajemniczył się we wszystkie arkany, wpływające na ceny zboża na rynkach starego i nowego świata, i zapewniwszy się, że urodzaje w Ameryce zapowiadają się bardzo dobrze, wszędzie zaś indziej — bardzo średnio, powziął, po dokładnem rozważeniu sprawy, śmiałą myśl: zagarnięcia w swe ręce całkowitego zapasu zboża Ameryki. Ojciec, dowiedziawszy się o zamiarze syna, w pierwszej chwili osłupiał, wkrótce jednak wpadł w zachwyt i zapewnił mu swe potężne poparcie finansowe. I oto giełda chicagoska stała się widownią szalonej walki, na śmierć i życie, między Leiterami, grającymi na zwyżkę, a dotychczasowym potentatem zbożowym, Filipem Armourem, grającym na zniżkę.

Józef Leiter rozpoczął swe operacye na giełdzie zbożowej w lipcu r. 1896, kupując średnio, ale regularnie, od 5,000 do 10,000 buszli, natychmiastowo lub na dostawę terminową, strzegąc się jednoczesności terminów wypłat. Z tygodnia na tydzień zakupy się zwiększały, a weterani giełdowi zaczęli śledzić z zajęciem operacye Leitera. Armour zaniepokoił się nie na żarty, a z wielkości i regularności zakupów Leitera zmiarkował, że chodzi tu o głęboko obmyślaną i na mocnych podstawach wspierającą się spekulacyę. Agenci jego śledzili gorączkowo agentów Leitera, a przy regulacyi wrześniowej, zdumiał się niepomału, gdy się dowiedział, że Leiter posiada już dwa miliony buszli, a mimo to kupuje dalej.

W październiku elewatory Armoura winne były Leiterowi trzy miliony buszli z posiadanych czterech. Armour i jego klika sprowadzili, pomimo mrozów i lodu, trzy miliony buszli i puścili pogłoskę, że z końcem r. 1897 posiadać będą sześć milionów zapasu. Wkrótce Armour znalazł się w istotnym kłopocie. Elewatory jego posiadały pięć milionów buszli, a winne były Leiterowi siedm milionów. Zaczęto wierzyć, że zwyżka, i to znaczna, cen zboża jest nieuchronną i że Armour, grając na zniżkę, przepadnie.

Dnia 1-go stycznia r. b. posiadał Leiter dziewięć milionów buszli zboża, płacił magazynowego 2,000 dolarów dziennie, oprócz ubezpieczenia i procentów, które wynosiły 1,250 dolarów. Zobowiązania swe styczniowe wypłacił co do centa. „Król zbożowy" miał za sobą olbrzymi kredyt ojca: 30,000,000 dolarów. W końcu maja posiadał ni mniej ni więcej, tylko 42 miliony buszli, przedstawiających wartość 34 milionów dolarów! Leiterowie wysyłali do Europy parowiec za parowcem, naładowane zbożem, i zarabiali olbrzymie sumy. Zwycięstwo zdawało się być pewnem. Wtem w początku czerwca spadł grom z jasnego nieba. Z Europy otrzymał Leiter wiadomość, że wystawione przez niego czeki na pokrycie dostaw zwrócone zostały nie zapłacone. Kursa chwiały się. Zniżka, wywołana przez Armoura i klikę, sprzedającego całą siłą w oczekiwaniu dobrych urodzajów jesiennych, zarysowywała się coraz wyraźniej.

Dnia 10-go czerwca telegramy ze Stanów Zjednoczonych zapowiedziały urodzaj, jakiego nie pamiętano od r. 1891. Dnia 13-go czerwca ceny spadły na łeb, na szyję. Armour zwyciężył.

Nie miał jednak zamiaru przyprowadzać niebezpiecznego przeciwnika do ostateczności. Zadowolony, że przetrzymał zwyżkę, grożącą jemu samemu ruiną, zaproponował układy, ofiarując terminy, jakieby Leiter uważał za najdogodniejsze. Tak się skończyła walka olbrzymia.

ROZMAITOŚCI.

— **Chłodzenie mleka kawałkami lodu.** W Berlinie stwierdzono przy chemicznym rozbiorze prób mleka, że je chłodzono bryłkami lodu, i z tego powodu dyrekcya policyi zakazała tego, albowiem analiza chemiczna wykazała, że w lodzie znajdują się bakterye, które rozwijają się w mleku i zdrowiu ludzkiemu są szkodliwe. Z drugiego powodu wydano zakaz chłodzenia mleka lodem, że bryłki lodu rozpuszczają się i dają wodę, która przyczynia się do rozcieńczenia mleka, a wiadomem jest, że dolewanie wody do mleka jest fałszowaniem produktów spożywczych, zatem podpadającem karze.

— **Urodzaje w Serbii.** Sprzęt ozimin jest już na ukończeniu, tylko w niektórych okręgach, z powodu dojrzewania owsa, musiano przerwać żniwa pszenicy. Roboty w polu są tak nagłe, że nie można wcale przystąpić do młócenia pszenicy, i z tego powodu mało jej dotychczas na rynku. Odbywa się również sprzęt zbóż jarych i próbne omłoty wykazują urodzaj, tak co do jakości, jakoteż ilości, bardzo zadawalający; nie ustępuje on rezultatom z r. 1896, które były wyborne. Hektolitr pszenicy waży 76—80 kilogr. Częste opady i chłodna pogoda w lipcu spowodowały tylko opóźnienie żniwa, zresztą nie przyczyniły żadnej szkody zasiewom. Kukurydza dużo skorzystała z tych zjawisk atmosferycznych. Cena chleba spadła z 37 na 25 cent. za kilogr. Minister finansów wobec tego odwołał dozwolony czasowo dowóz pszenicy i kukurydzy bez cła.

Druk „Gazety Warszawskiej" (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 24 Іюля 1898 г.